

Maciek Male, Kos i Mos

Byli bracia Kos i Mos
Mieli planet pełen Trzos
Poróżnili się niestety
Bo planety to monety
Mosa Kos uderzył w nos
W kostkę Kosa kopnął Mos
W swoje strony ciągną Trzos -
Wysypał się planet stos!
Wtedy Ojciec zabrał głos
Czas podzielić planet stos
Za dnia rządził będzie Kos
Noc we władzę weźmie Mos
A o zmierzchu i o świcie
Ustanawiam dziś granicę
Wreszcie kłótni będzie dość
Potem ściągnął okulary
Utrudzony Ojciec Stary
Głowę złożył na książkę stos
Odtąd rządzą - Kos i Mos
Gdy świt wstaje Kos się budzi -
Budzi śpiewem wszystkich Ludzi
Lecz nie każdy lubi ptaszka
Nocna kończy się igraszka
A nie każdy lubi to
W nocy zaś - budzi się Zło.
Ludzie pod osłoną nocy
Dziwnie skorzy do przemocy
Nocnych zmagają toczą trud...
Tak się w nocy bawi Lud
Nie ma zgody między niemi
Zgody nie ma i na Ziemi
Za dnia Kos a w nocy Mos
W swoje strony ciągną Trzos.